

UZASADNIENIE

Sąd odwoławczy podzielił zaprezentowane przez sąd I instancji ustalenia, iż nie zaistniały jakiegokolwiek zdarzenia, w przebiegu których żądanie przeprowadzenia opisanych we wniosku o ukaranie policyjnych interwencji byłoby obiektywnie uzasadnione. Zgodzić się także z sądem I instancji należało, iż obwiniona nie tylko nie miała faktycznych podstaw do odczuwania obaw, jakimi żądania przeprowadzenia tych interwencji tłumaczyła, ale także, że tego stanu rzeczy była świadoma. Przedstawiana przez nią na użytek dokonywanych dyżurnemu zgłoszeń interpretacja zachowań sąsiada była bowiem tak dalece oderwana od rzeczywistości oraz pozbawiona racjonalnego uzasadnienia, że tego rodzaju stan rzeczy wytłumaczyć można było wyłącznie złą wolą. W grę wchodziło wyłącznie wywołanie niekomfortowej dla sąsiada i zakłócającej mu spokój sytuacji, związanej z niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy policji i koniecznością tłumaczenia się przed nimi z wysuwanych pod jego adresem zarzutów. Wprowadzenie policjantów w błąd co do nieistniejących zagrożeń jawi się jako środek ukierunkowany na osiągnięcie takiego właśnie celu. Obwiniona nie miała bowiem jakiegokolwiek logicznych powodów do wnioskowania, iż źródłem widocznego na sąsiednie posesji światła mogły być optyczne elementy broni palnej, a tym bardziej, że sąsiad zamierza jej użyć na jej szkodę. Podobnie irracjonalną jawiła się obawa, iż sąsiad zamierza doprowadzić do wybuchu samochodowych butli gazowych, które składował na własnej wszak posesji w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Cechująca obwinioną (oraz zamieszkujących z nią członków najbliższej rodziny, na których powołuje się skarżący) skłonność i łatwość do przedstawiania organom ochrony porządku prawnego takiego obrazu zdarzeń, który nijak się ma do obiektywnej rzeczywistości, uprawniała także sąd I instancji do tego, by w podobnych kategoriach oceniać rzekomo wypowiedzianą przez M. L. groźbę pozbawienia ich życia poprzez sprokurowanie wybuchu butli. Tym samym sąd I instancji miał prawo finalnie uznać, iż obie interwencji były wyłącznie rezultatem chęci bezpodstawnego dokuczenia sąsiadowi oraz, że aby taki efekt osiągnąć, obwiniona skłonna była do świadomej nadinterpretacji zdarzeń podczas zgłaszania dyżurnemu policji powodów żadnych interwencji. W tym stanie rzeczy przypisanie obwinionej występów z art. 66 § 1 kw było w pełni uzasadnione.